

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie mies. . . . kor. 10' —  
Z dostawą do domu . kor. 12' —  
Na prowincji mies. . . kor. 12' —

CENY OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenia za wiersz nonp. 1 K.  
Nadesłane za wiersz nonp. 3 K.  
Pod kroniką wiersz . . . . 5 K.  
Drobne ogłoszenia 30 h. za wyraz

Adres Redakcji i Administracji:  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:  
**60 hal.**

## Wyrok na oficerów-paskarzy.

**Wielkie zwycięstwo nad bolszewikami  
100.000 robotn. polskich dla Francji.**

**Krwawa demonstracja w Łodzi.**

**Ameryka chce okupować Zagłębie  
dąbrowskie.**

**Słuchacz praw mordercą.**

### Sojusz Rusinów galicyjskich z bolszewikami stwierdzony!

WARSZAWA, 16 września, noc. (Pat.). W posiadaniu Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich znajduje się oryginalna taśma aparatu Hughesa z rozmowy, prowadzonej przez przewodniczącego najwyższej komisji politycznej w Dubnie Podkowieńskiego z przewodniczącym inspekcji wojskowej w Kijowie Joffem.

Z rozmowy tej wynika, że w rejonie Dubna przeszła przez front delegacja ukraińsko-galicyjska w osobach pp. Dawida, Stefana Zaremby i Stefana Mudalasa. Delegacja miała na celu nawiązanie stosunków z przedstawicielstwem rządu Rakowskiego w Kijowie w sprawie dostarczenia amunicji armii ukraińskiej. Podkowieński powtarzając słowa delegacji, donosi Joffemu, że armia ukraińska składa się z 50.000 wytrzymałych żołnierzy, która utrzymuje się przed polską armią Hallera, nie mając do-

statecznej ilości broni. Z pytań zadawanych w ciągu dalszej rozmowy przez Joffego, okazuje się, że delegacja posiadała tu mandat od ukraińskiego naczelnego dowództwa. W sprawie stosunku do sowietów delegacja oświadcza, że jest obznanomiona z programem sowietów i uznaje władzę sowietów. Pełnienie walczą przeciw sowietom na wspólnej platformie. Co do składu armii to składa się ona z elementów najb. najlepszych. Żołnierze są zdyscyplinowani tak, że przy niewielkim obrobieniu staną się doskonałymi towarzyszami bolszewików. Podkowieński w końcu swej rozmowy dodaje, że delegacja robi wrażenie więcej niż dodatnie. Siły zachodzą - ukraińskiej armii można wykorzystać sympatyje jej bowiem są po stronie republiki sowieckiej.

—o—

### Zwycięstwo pod Krasławkami.

*Komunikat sztabu generalnego:*

z dnia 16 września.

Front litewsko-białoruski. Od 6. b. m. tocząca się ciężka bitwa pod Krasławkami nad Dźwiną zakończyła się zupełnym naszym zwycięstwem. Znaczne siły nieprzyjacielskie, które pod Krasławkami i Koplau przekroczyły Dźwinę i zmusiły nas nawet do chwilowego cofnięcia się zostały w walkach od 13 do 15 b. m. kompletnie osaczone i rozbite. Wojska nasze koncentrycznym atakiem od wschodu i zachodu opanowały Krasławki i Koplau, odrzucając nieprzyjaciela ku południowi i odcinając go w ten sposób od tyłu. Wzięto bardzo znaczną ilość jeńców i materiału. W walkach tych odznaczył się szczególnie major Dab-Biernacki. W rejonie jeziora Jelina przeszły nasze oddziały do ataku, przełamały silny opór nieprzyjaciela i zajęły

miasto Dasnę. W ten sposób cały południowy brzeg Dźwiny na wschód od Dźwińska po Dasnę jest w naszym posiadaniu. Na odcinku Borysowa został odparty silny atak nieprzyjaciela ze znacznymi stratami. W rejonie Kapcewicz na wschód od jeziora Kniaź, toczyły oddziały naszej kawalerii zacięte walki z przeważającymi oddziałami bolszewickimi, i po dłuższej walce zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się. Wzięto kilkudziesięciu jeńców.

Front wołyński: Silne ataki bolszewickie, prowadzone w dniach 14 i 15 w rejonie Olecka, Suszczan i Pirowa zostały w zupełności odparte, przyczem zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe i wzięliśmy kilku jeńców.

W zast. szefa sztabu generalnego  
Haller pułkownik.

—o—

**Tylko reakcja może rządzić w Polsce!**

Tego zdania są nasze rodzime żubry i ich trabanci i robią wszystko, aby zohydzić i skompromitować cokolwiek ma bodaj pozory demokracji, gotowi chwycić się najbardziej anarchicznych środków, które mogą zdemoralizować całe społeczeństwo, by ludu nie dopuścić do władzy.

Pamiętamy orgie, urządzone przez nich przeciw rządowi Moraczewskiego, którego do dziś nienawidzą, bo on ośmielił się rządzić w Polsce, podczas gdy tylu braci szlachty od kołyski na tę władzę czeka. Oni jedynie do rządzenia w Polsce powołani! Nienawidzą Moraczewskiego bo dał polskiej klasie pracującej ośmiogodzinny dzień roboczy, bo stworzył sejm prawdziwie ludowy, bo w całym byłym Królestwie do rad gminnych na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej wchodzi socjaliści.

Nienawidzą, bo w pierwszym rządzie ludowym wprowadzono resorty opieki społecznej, które do dziś musiano zatrzymać.

Z demokratycznych wyborów do Sejmu nie wyszła wprawdzie większość socjalistyczna i szczerze ludowa, bo rozpętano demagogię klerkalną i chłopomańską, dzięki czemu wprowadzono do Sejmu większość analfabetów, którymi gotowała się reakcja Polską rządzić jak ekonom we dworze.

Jak długo im się zdawało, że taki Sejm pójdzie za nimi, nadali mu prerogatywy najwyższej władzy, bo sądzili, że tą drogą rządzić będą Polską.

Ale chłop przejrzał te chytne zamiary i gdy poszło o ziemię, odebrał ją panom.

I dziś na ten suwerenny Sejm zaczyna się wymyślać, bo cham ośmiela się rządzić w Polsce, gdy oni jedynie są do tego powołani.

Zarząd miasta Łodzi, tego największego śródmiejskiego przemysłowego i robotniczego w Polsce, dostał się w ręce robotników i to jest kamieniem obrazy dla naszej reakcji. Ponieważ każdy środek prowadzi do celu, reakcja polska organizuje tam demonstracje bezrobotnych i głodnych mas, rząd odmawia miastu wszelkich środków, nawet aprowizacji, aby skompromitować robotnicze rządy w mieście. Nie wahają się wprowadzić anarchię, bo jak śmie kto inny dźwierzć władzę w Polsce.

Istnieje jeszcze w Warszawie ministerium pracy i opieki społecznej, pozostałość po rządzie ludowym, które przygotowuje doniosłą ustawę ubezpieczenia społecznego, które starało się wprowadzić ludzkie stosunki robocze, w walkach ekonomicznych nie chciało być narzędziem kapitalu, organizowało pomoc bezrobotnym.

Dziś demagogia podburza tłumy bezrobotnych zalegających gmach tego ministerstwa. Przewrotność reakcji chce rękami nieświadomych, ale rozgoryczonych mas robotniczych zburzyć instytucję, która robotnikom, ludziom pracy uczciwie chciała służyć. Bo w Polsce reakcja rządzić chce, bo Polska wstecznicstwa, bogaczy i paskarzy ma być sługą.

Czy pozwola na to masy ludowe,



## Polityczne i ekonomiczne położenie Europy.

Amerikanin Frank Vanderlip, znakomity znawca spraw finansowych, przebywał przez kilka miesięcy w Europie. Zwiedził Anglię, Francję, Belgię, Szwajcaryę, Włochy i Hiszpanię, rozmawiał z najwybitniejszymi osobistościami ze świata politycznego, finansowego, przemysłowego i na podstawie swych wrażeń daje niesłychanie ponury obraz położenia Europy. A kreśli go w tym celu, by skłonić Amerykę do jak najrychlejszego przyjazdu do Europy z pomocą w swoim własnym interesie, inaczej katastrofa, która grozi tej nieszczęsnej części świata, pograży także Stany Zjednoczone.

Dominującą myślą artykułu zamieszczonego w „Revue mondiale“ jest, że

w Europie przemysł jest sparaliżowany, że ogarnęła ją, specjalnie zaś Anglię „fala lenistwa“ i to nie tylko na terytoriach przez wojnę zniszczonych, ale także na tych, których stopa wojny nie dotknęła wcale.

W całej Europie odbudowa przemysłu idzie krokiem żółtym, a raczej nie rusza z punktu martwego. Wszędzie bowiem

brak materiałów surowych

których nie ma za co nabyć, albowiem niema ani produktów, za które by je wymienić można, ani złota na ich kupno, ani też nie dopisuje kredyt.

Weźmy np. Polskę, z „zachwycającą okolicą Warszawy“. „Nowe to państwo posiada niesłychaną mieszaninę monet: carskich rubli, Kierunek, pieniędzy bolszewickich, niemieckich marek i austriackich koron“. Jakież trudności przedstawiają się z tego powodu przemysłowi i handlowi.

A to dzieje się wszędzie, choć nie w tym stopniu. Francja, gdzie zaledwie było w obiegu 6 miliardów not bankowych, ma dziś obiegających 36 miliardów; Anglia ma 8 miliardów franków w papierze, gdy pokrycia w złocie ma zaledwie 700 milionów; w Belgii Niemcy zalali kraj papierowymi markami, a Francja, odzyskawszy Alzację i Lotaryngię, straciła masę pieniędzy, zmuszona płacić za markę niemiecką 1 fr. 25 cent.

Drugim momentem katastrofalnym jest kryzys transportowy.

Hoover oświadczył autorowi, że setki tysięcy ludzi zginęło w Niemczech wschodnich śmiercią głodową z powodu braku dowozu, choć porty zawałone były środkami żywności.

Wojna skończona, ale stosunki żywnościowe np. w Austrii i na Bałkanie będą stokroć tragiczniejsze, niż w czasie potrzeby wojennej. Przyczynami tego to, że Rosja i Rumunia nie będą wywoziły produktów rolnych i, że brak zupełnie bydła i koni w niektórych okolicach do pracy. Autor widział w Belgii wiośniaków, ciągnących pługi, a kobiety i dzieci, pracujące łopatą w braku pługa.

Jednym słowem

praca w Europie jest zdeorganizowana;

plące potrójne, demoralizacja okropna, sprawy wymiany fatalne. Rynki wygłodzone żadne są towarów, ale nie mają czem płacić. Niktby nie uwierzył, że ta Europa, która od wojen napoleońskich wzrosła z 145 milionów ludności do 440 milionów mieszkańców nie wzrosła co do produktywności. Nie podniosła swej produkcji środków żywności, jak może tylu ludzi wyżywić?

Cała Anglia jest warsztatem pracy przemysłowej.

a żywność kupuje zagranicą.

Dziś rozdarła jest przez strejki, które podcinają przemysł, jedyny sposób zaopatrywania się w środki do życia. Nadto, jeśli strejki paraliżują przemysł, to

zdeorganizowane rynki Europy podcinają jej eksport

a wszystko strąca ją z pierwszorzędного stanowiska w świecie, jako kraju przemysłowego. Położenie zaś finansowe Anglii do reszty sytuacji jej charakteryzuje.

Co się tyczy Francji, to ona skrwawiła się okropnie.

Dług jej wynosi trzysta miliardów.

Słowo miliard traciło tam swoją wartość. Francuski rząd stanie wobec budżetu, który dojdzie zapewne do dwudziestu dwu miliardów; pensje wdowie i inwalidów osiągną horrendalne sumy; dwadzieścia dwa miliardów rząd winien Bankowi narodowemu.

Włochy nie mogą demobilizować, nie narażając żołnierzy zdemobilizowanych na straszliwy brak pracy. Stracili stosunkowo dużo ludzi i uginają się pod ciężarem olbrzymiego długu. I tu szalka potrzebnych towarów zagranicznych w bilansie spada ciężko, gdy szalka wywozu podskakuje wysoko.

Hiszpanię która mogłaby być dzisiaj najbardziej kwitnącym państwem w Europie, gdyż nie

## 4.500 miliardów franków ciężarów wojennych Niemiec.

Podczas debaty nad ratyfikacją traktatu pokojowego w Izbie francuskiej minister skarbu Klotz wywodził, że znaczenie traktatu spoczywa na art. 231, który nakłada na Niemcy nie tylko moralną ale i finansową odpowiedzialność. Dnia 1. grudnia 1918 r., oświadczył Lloyd George, że Niemcy muszą zapłacić wszystko do ostatnich granic możliwości.

Tem też zapatrywaniem powodowali się francuscy pełnomocnicy na konferencji

W myśl wywodów Klotza ciężary finansowe Niemiec przedstawiają się następująco:

Ogólne koszty wojenne wszystkich biorących w wojnie udział krajów

dosięgają sumy 1050 miliardów.

Na Francję przypada 145, na Anglię i jej kolonie 180, na Amerykę 114, na Rosję 94, na Włochy 58, na Belgię, Rumunię i Serbię 42, na Niemcy 231, na Austro-Węgry 100, na Turcję i Bułgarię 49 miliardów. W tych sumach nie ma włączonych ani pensji wojskowych, ani kosztów odszkodowań, które ustala traktat pokojowy. Koszta państw koalicyjnych i sprzymierzonych

wynoszą 670 milionów fr.

Jeśli się tę kwotę weźmie jako podstawę obliczeń na peryod 50-cio letni przy 5 proc oprocentowaniu, to suma, którą Niemcy musiałyby zapłacić, wynosi 1904 i pół miliarda. Jeżeli się atoli kwotę tę rozłoży przy temże samym oprocentowaniu na przeciąg 100 lat,

otrzyma się jako należność którą Niemcy musiałyby spłacić 4500 milionów.

To są oczywiście sumy, niemożliwe do uiszczania i dlatego rząd francuski kładzie przede wszystkim nacisk na żądaniu odszkodowania wszystkich strat, poniesionych w mieniu i ludziach. Konkretnej atoli cyfry ustalić nie było można ze względu na to, że się nie wie, jaki będzie gospodarczy stan Niemiec w najbliższych latach.

Ogólna suma, jakiej Francja ma prawo domagać się od Niemiec, wynosi 375 miliardów, które — jeśli się je rozłoży na 36 lat — podniosą się wraz z procentami do 463 milionów.

—o—

### Depesze.

Rząd ros. sowieków rokuje z łotyszami i estończykami.

KRAKÓW. 16 września. (Pat.) Radio z Nauen. Cziczerin zaproponował łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych zastanowienie operacji wojennych.

WIEDEN. 16 września. (Pat.) B. K. iskrowo z Lyonu: Z Rewax donoszą, że rząd estoński zgodził się na propozycję rządu sowieckiego co do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rokowania te mają się rozpocząć w miejscowości Peczowi, połączonej o 15 klm. na wschód od Pskowa.

—o—

POSĄDZAJĄ KOALICYJĘ O STRONNICZOŚĆ.

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat.) Tutejsze niemieckie i czeskie dzienniki zamieszczają wywiady z przybyłymi z Paryża członkami delegacji Śląska Cieszyńskiego. Delegaci czescy oświadczyli o przebiegu rokowań paryskich co następuje: Zaopatrywania wśród członków konferencji pokojowej były podzielone jednak

przyczyną było „interesów polskich ujawniła się dobitnie.

Reprezentanci ententy powodowali się w swoich rozstrzygnięciach względami polityki zagranicznej. Entencie chodziło o połączenie państw narodowościowych w jeden blok i przeciwstawienie tego bloku niemieckim aspiracjom. Ententa dążyła przede wszystkim do utworzenia polsko-rumuńsko-czeskiego sojuszu, zwracającego się z jednej strony przeciw niemieckiemu imperyalizmowi, z drugiej zaś strony przeciw rosyjskiemu bolszewizmowi. Pertraktacje między obu narodami speliły na niczem, a reprezentanci koalicji przychyliili się na stronę interesów polskich ponieważ byli zdania, że

Wojna udziału w wojnie, korzystała tylko z niej, „począł rak bolszewizmu“, tajnych organizacji, gdzie członkowie i przywódcy nawet między sobą się nie znają...

Środkiem na tę straszną nędzę Europy jest pomoc potężnej i przebogatej dziś Ameryki.

Ameryka musi dzielić wszystkim tym państwom potrzebnego do uruchomienia przemysłu kredytu i dostarczyć im koniecznych do tego materiałów surowych. Idzie tu nie o filantropię, o dobroczynność i miłosierdzie; tu interes Ameryki, — powiada autor, — jest w grze, jeśli nie chce,

aby fala bolszewizmu zalała Europę całą i przerzuciła się w następstwie do Stanów Zjednoczonych. Ameryka musi pomóc Europie by przysłała do siebie. Ameryka, ten rezerwoar olbrzymi kapitału i materiałów surowych Nagroda zaś przyjdzie wnet, gdy przywrócony zostanie ład, porządek i pomyślność w Europie.

ententa nędzie potrzebowała więcej pomocy państwa polskiego,

niż pomocy małej Republiki czeskiej.

—o—

Senat amerykański rozpoczął debatę nad ratyfikacją pokoju.

WIEDEN. 16 września. (Pat.) B. K. z Belmaru (Stan N. Yerscy w Ameryce. Z Waszyngtonu donoszą: Wczoraj rozpoczął senat dyskusję nad traktatem pokojowym. Zaniechano formalnego czytania całego traktatu z powodu jego długości i rozpoczęto od razu nad pierwszym artykułem.

—o—

W Ameryce strajkuje policja.

WARSZAWA. (Pat.) Z Paryża donoszą: W Bostonie wojska otrzymały rozkaz stania w pogotowiu. Z powodu strajku urzędników policyjnych przyszło tu do wielkich wykroczeń. Tłum obrabował wiele sklepów. Aresztowano 200 osób.

—o—

O mord zakładników w Monachium.

KRAKÓW. (Pat.) Radio z Nauen. W toku procesu przeciw mordercom zakładników w Monachium wniósł prokurator co do 9 oskarżonych karę śmierci, a co do reszty długoletnie więzienie. Jeden z oskarżonych ma być uwolniony z braku dowodów winy. Wyrok oczekiwany jest dzisiaj.

—o—

Gen. delegatura nie będzie zniesiona.

WARSZAWA. 16 września. (Pat.) Rozpowszechnione w prasie pogłoski, jakoby rząd zamierzał zniesić generalną delegaturę rządu w Małopolsce i zamianować na czele tamtejszej administracji osobistość wojskową nie odpowiadającą rzeczywistości. W kołach rządowych plan podobny nie istniał i nie istnieje.



## Zdrajcy własnego ludu.

Ocena zdrady, jakiej na idei niepodległości Ukrainy dopuścili się Rusini galicyjscy — a raczej ich zionący do Polski nienawiścią samowładczy prowodyrowie z Petruszewiczem na czele, należy do społeczeństwa ruskiego. Jak donieśliśmy za telegramami, „rząd Petruszewicza“ zgodził się (co by się też stało, gdyby się nie zgodził?) na utworzenie państwa ukraińskiego w ramach Rosji, od której zależałoby ono w zupełności. Do Ukrainy owej miałyby należeć Galicya wschodnia, Wołyń i Chełmszczyzna! Realnym wyrazem tej koncepcji było zdradzieckie opuszczenie wojsk Petlury w Kijowie przez oddziały galicyjskie i wsparcie Denikina w walce o stolicę Rosji.

Tylko zaślepienie, tylko żywiołowa nienawiść która niczego nigdy nie zbuduje, mogła dojść do tak złowrogiej dla przyszłości Ukrainy konkluzji, by nawet pójść pod władzę cara, byle przeciw Polsce!

Pomysły wschodniogalicyjskich polityków nie dla nas są groźne. Ale biada tej ziemi, z której oni robią narzędzie swych ambitnych planów, jeśli jad, jaki sączą, zdoła wnikać do duszy ludu ruskiego, jeśli on zatraci poczucie niepodległości, jaka mu się należy i spłynie w morze rosyjskie. Majak federacji, pod którą to nazwą chcą go spleść z organizmem rosyjskim, rozwieje rychło rzeczywistość i na sfederowanych i nie sfederowanych obszarach pozostanie jako jedyna władczyni „niepodzielna“ Rosja.

Że w obozie ukraińskim poza niepożytecznymi politykami są grupy, zdające sobie sprawę z nowej, złowieszczej dla Ukrainy orientacji, świadczy głos „Wperedu“, zbyt, niestety, ostrożnie wypowiadający się, jakby w obawie, by nie zerwał się przeciw niemu chór protestu większości:

„I oto — pisze „Wpered“ — znowu wypłynęła myśl odbudowy nowego, potężnego, zjednoczonego państwa rosyjskiego, które ma objąć — prócz Polski i Finlandyi — wszystkie dawne kraje carskiego imperium, a w skład tej Rosji, tego federatywnego państwa ma wejść Ukraina.“

Historia ma zatem, wrócić w czasy ugody Perejasławskiej z r. 1654! Rzecznicy nowoczesnej idei federacji, która ma być wyrazem XX. wieku, szukają natchnienia w w. XVII! I charakterystyczne, że wśród rzeczników tej idei są ludzie, którzy uważają się za Ukraińców, czy udają ich choć żaden Ukraińiec nie może i nie śmie zapomnieć, że Perejasławski traktat skończył się całkiem logicznie połtawskim pogromem, skasowaniem hetmańszczyzny, zniweczeniem i ru-

na Ukrainy.

Dziwi nas bezczelność tych polityków, którzy śmieją takie plany rozwijać przed Ukrainą przed Ukraińcami! Chyba po to, aby wykazać, że historia uczy tego, iż nikogo niczego nie nauczyła.

Fakty wykazały, że „wielka, potężna“ Ro-

syja — to nieubłagany wróg Ukrainy, że między niemi niema i nie może być zgody ani pojednania. Federacyjna Rosja — to bezczelne faryzeistwo, za którym kryje się rosyjski imperyalizm; to liberalna maska największego wroga Ukrainy i demokracji na wschodzie Europy.“

Wszystko to prawda i oburzenie słuszne. Lecz dlaczego „Wpered“ nie ośmielił się takiej polityki napiętnować właściwą nazwą zaprzaństwa i zdrady narodowej?

## 27 rannych podczas demonstracji w Łodzi.

Bratni nasz organ „Łodzianin“ podaje następujący opis demonstracji łódzkich przeciwko ministerium robót publicznych:

We czwartek, dnia 11 bm., o godz. 11 rano zaczęły się demonstracje robotników z robót publicznych z linii Łódź — Kutno. Już dwa tygodnie upływają od czasu, kiedy robotnicy nie otrzymują wypłaty. Wobec tego we czwartek naznaczyli punkt zborny na Widzewie w celu udania się przed biuro delegata ministerium robót publicznych — pana Wierzbickiego. Po drodze przetrwano kilka razy kordon milicji, która demonstrantom tamowała drogę. Na Wodnym Rynku policja konna i piesza wpadła pomiędzy spokojne tłumy i

zaczęła płażować na prawo i lewo.

Pochód rozbito na dwie części. Wiele osób raniono. Następnie demonstranci ruszyli dalej. Pana Wierzbickiego nie zastali w biurze. Wtedy wysunięto 5-ciu mówców, którzy z powodu nieobecności p. W.

nawoływali do rozejścia się.

### Bezczelna propozycja.

W. B. K. „Telegrafen Companie“ donosi z Berlina:

Specjalny sprawozdawca „Vossische Zeitung“ donosi z Wrocławia: Na konferencji węglowej przedstawiciel komisji amerykańskiej wystąpił z projektem, by wojska amerykańskie i wogóle koalicyjne obsadziły nie tylko Śląsk Górny, ale także Zagłębie Dąbrowskie. Amerykanin wywodzi, że w interesie koalicji jest utrzymanie spokoju na terenach węglowych. W dalszym ciągu domagał się on, ażeby wojska koalicyjne, które mają obsadzić Górny Śląsk wyposażone zostały w daleko idące pełnomocnictwa.

Jak „Vossische Zeitung“ w dalszym ciągu podaje, Ameryka i Anglia chce dla siebie zu-

pełnej hegemonii na terenach węglowych, gdy natomiast Francja popiera prawie bez zastrzeżeń żądania Polaków.

aresztowano także wielu. Pomiedzy aresztowanymi znajduje się 3-ch żołnierzy z armii Halle-rra, którzy ujęli się za demonstrantami. W pochodzi było wiele transparentów z napisami: „Żądamy wypłaty“, „Żołnierze, nie strzelajcie do swych braci-robotników“ i t. p.

—o—

pełnej hegemonii na terenach węglowych, gdy natomiast Francja popiera prawie bez zastrzeżeń żądania Polaków.

## 100.000 robotników polskich dla Francji.

AMSTERDAM, 14 września. „Times“ dowiaduje się z Warszawy, że dn. 6 września pomiędzy rządem francuskim a polskim został zawarty układ

co do wysyłki 100.000 polskich robotników do Francji.

Polski rząd zyskuje przez to możliwość podjęcia pożyczki we francuskiej walucie.

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

## PROWOKATOR

Thumaczyła z angielskiego dr. Felicya Nossig.

(Ciąg dalszy).

Panna Haldin przystała i wskazała ze smutkiem na tą beznadziejną martwość swej matki.

Odprowadziłem panną Haldin do kanapy i wróciłem aby drzwi zamknąć. W jaskrawym świetle białego przedpokoju ujrzałem Razumowa, stojącego wciąż przed pustym krzesłem, jak gdyby po wieczne czasy przykuty był do miejsca swej okrutnej spowiedzi. Przed nim, od jasno oświetlonej podłogi odbijał się jaskrawą czarnością welon rzucony przez Natalię. Patrzył nań jakby zaczarowany. Po chwili pochylił się, pochwycił z niezmierną gwałtownością cienką tkaninę i przycisnął ją obiema rękami do swej twarzy. Zanim mogłem się ruszyć, wybiegł z przedpokoju. Teraz dopiero uświadomiłem sobie znaczenie tego, co widziałem. Chwyciłem za ramię Natalię Haldin i zawołałem!

— Ten łotr porwał welon pani!

Nagle umilkłem i z dziwnym lękiem spojrzałem na nią. Ręce jej spoczywały bezwładnie na kolanach dłonią zwrócone ku górze. Zwolna podniosła swe szare oczy. Cienie zasnuwały je, to znikały znów, jak gdyby jasny płomień jej duszy zachwiał się w wirowym prądzie zatrutego powietrza, sięgającego po nią, by ją wciągnąć w ogrom ciemnej otchłani, gdzie nawet cnoty

stają się zbrodnią, przez cynizm, rodzący się z ucisku i z buntu.

„Nie można być bardziej nieszczęśliwą...“ Cichy jej szept przyprawiał mnie o ból. „Nie można być bardziej nieszczęśliwą... Czuję, że serce we mnie lodowacieje“.

IV.

Razumow szedł po mokrym błyszczącym bruku prosto do domu. Gwałtowny deszcz lunął nagle i przemoczył go do nitki. Wszedłszy do swego pokoju nie zdjął mokrej odzieży, lecz natychmiast zapalił świecę, położył zegarek na stół i zaczął pisać w swoim pamiętniku. Z początku pisał bez związku, jak człowiek, który nie umie dobrać słów na wyrażenie jakiejś tajemniczej, nowej strony życia uczuciowego, która dotychczas była dla niego zamknięta. Potem dopiero zwraca się wprost do czytelniczki, o której myślał od początku i usiłuje w wyrwanych zdaniach, pełnych dziwu i lęku, przedstawić władczą potęgę (użył tego wyrazu) jej osobistości nad jego wyobraźnią, w której tkwił już zasiew złożony tam słowami jej brata.

„...Ma najwierniejsze oczy — mówił brat o pani, w chwili, gdy był u progu śmierci. A gdyś stała przedemną pani, z wyciągniętą ręką, słyszałem formalnie znowu jego głos, spojrzałem w oczy pani — i to wystarczyło... Przypominam sobie, wyraził nadzieję, że jego dusza prorocza, żyć będzie nadal w pani. On — ten człowiek który mnie pozbawił życia mego, pełnego pracy i dobrych zamiarów. Ja również miałem swoją myśl przewodnią, i nie zapominaj

pani o tem, że u nas trudniejszą jest rzecz wieść żywot pełen pracy i zaparcia się niż wyjść na ulicę i zabijać. Lecz dość o tem... Nagle uczułem, że nie mogę obrazić pani wyrwać sobie z duszy, chociaż unikałem pani. I zwracałem się często do zmarłego z zapytaniem: „W ten sposób więc będziesz mnie prześladował?“

Pani była powołana, by zniszczyć zło we mnie, zmuszając mnie, bym się sam zdradził, i wrócił do prawdy i spokoju. Pani! A uczyniłaś to w ten sposób, w jaki on życie moje zniweczył: narzucając mi swoje zaufanie. Tylko, że ta sama rzecz, za którą jego potępiłem, u pani zdawała mi się szlachetną i podniosłą. Lecz niech się pani nie łudzi. Byłem przez zło opętany. Cieszyłem się tem, że owego niewinnego idyotę namówiłem, aby ukradł ojcu pieniądze. Był głupcem, lecz nie był złodziejem; ja złodzieja z niego zrobiłem. Potrzebne mi to było. Musiałem wzmocnić w sobie pogardę i nienawiść ku wszystkiemu, co zdradziłem. W moim sercu gnieździły się te same zmięje, co w sercach tych przewrotności: Próżność, ambicja, zazdrość, bezczelne pragnienia, namiętność zawiści i zemsty... Proszę słuchać — oto moja odpowiedź właściwa, Tamto było niczem. Aby mnie uratować, trzeba było, by wierne oczy pani zawiody mnie nad brzeg najczarniejszej zdrady. Czy wie pani co postanowiłem?... Chciałem ukraść duszę pani! Gdyśmy się pierwszy raz spotkali w ogrodzie, a pani w swej szlachetności tak poufała do mnie przemawiała, pomyślałem sobie:

(C. d. n.).



## Zbrodnicze znęcanie się nad chłopcem

Młodoceiany robotnik pobity do utraty zmysłów.

Borysław, 14 września.

Przed kilkunastu dniami kierownik Gorecki polecił chłopcu Mayerowi przy tłoczni, aby po dziennej robocie pełnił służbę dalej przez noc. Przemęczony chłopiec nie mógł przewyczyć zmęczenia i zasnął. Tymczasem ropa zaczęła

uciekać.

Nadszedł na to kierownik Gorecki i zaczął bić śpiącego chłopca. Wskutek tego brutalnego i niespodziewanego napadu, chłopiec tak się przeraził, że z każdym dniem traci zmysły. Sprawa została oddana prokuratury państwa.

## Słuchacz praw mordercą.

Dnia 13. b. m. dokonano w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 1. 12 morderstwa na właścicielce tegoż domu śp. Sąddeckiej. Mordercą jest rygrozant praw niejaki Henryk Grodzki, mieszkający w tym samym domu. Aresztowany podał, że zastrzelił śp. Sąddecką, ponieważ odmówiła

mu podpisu weksla na 7.000 K. Dalszy przebieg śledztwa rzucił podejrzenie na córkę zamordowanej, kobietę zamężną, która osobiście знаła się z Grodzkim. Aresztowano ją także. Dalsze śledztwo w toku.

## Plebiscyt odbędzie się jak najrychlej pod kontrolą koalicji.

MORAWSKA OSTRAWA. (Cz. B. pr. z Cieszyna). Komisja koalicyjna w Cieszynie otrzymała z Paryża następujące urzędowe zawiadomienie:

„Konferencja pokojowa postanowiła, aby sprawa cieszyńska została rozstrzygnięta plebiscytem. Plebiscyt będzie przeprowadzony jak najrychlej pod kontrolą państw koalicyjnych według gmin w całym Księstwie Cieszyńskim. Delegacja polska i czeska z Dmowskim i Beneszem na czele przyjęły to rozstrzygnięcie konferencji pokojowej. Plebiscyt będzie również przeprowadzony na Spiżu i Orawie. Komisji czesko-słowackiej i polskiej poruczone obowiązki przeprowadzania warunków plebiscytu.

## Przeciw wydalaniu obcokrajowców z Wiednia.

WIEDEN. „N. Wr. Tagblatt” podaje, że na konferencji, która się odbyła 14 bm. omawiano sprawę wydalania obcych poddanych z Austrii. Wiceburmistrz miasta Wiednia bronił swobody handlu i zaznaczył, że dla Austrii jest napływ obcej waluty korzystnym. Także kanclerz dr. Renner oświadczył, że Dolna Austria jest w przykrem położeniu, i że wydalanie obcokrajowców sprzeciwia się usposobieniu Wiedeńczyków, a szkodzi równocześnie interesom miasta Wiednia. Ten sam dziennik pisze, że we Wiedniu odbyło się zgromadzenie właścicieli hoteli, na którym w sposób bardzo ostry występowano przeciwko wydalaniu cudzoziemców. Mowcy podnosili, że wydalanie motywowane jest brakiem środków żywności, motyw ten jednak jest niesłuszny, ponieważ wiele osób w Austrii a zwłaszcza dzieci żyje z dobroczynności obcych poddanych we Wiedniu.

## Konferencja w sprawie zdrojowisk

W Krynicy rozpoczęła dnia 15 bm. obrady konferencja balneologiczna zainicjowana przez okręgowy urząd zdrowia dla Małopolski. Konferencja ma na celu podniesienie krajowych zdrojowisk i uzdrowisk. W konferencji biorą udział dr. Mikołajski jako reprezentant okręgowego urzędu zdrowia, dyr. Steczkowski, poście Steinhaus i Ćwikowski, inż. Wadelski, prezydent lekarskiej wschodnio-galicyskiej dr. Pappé i dr. Rapaport, starosta z Nowego Sącza Piątkowski, Potocki z Rymanowa, Jarosz z Truskawca i lekarze miejscowi. Referat o potrzebach Krynicy wygłosił dr. Kmietowicz, inż. Nowotarski zarządca Krynicy o programie prac przed sezonem z 1920 r., a inż. Wadolski przedstawił projekt przebudowy Krynicy.

Popołudniu uczestnicy konferencji zwiedzali zakład Krynicy i ich urządzenia. Obrady trwać dalej.

## 410.000 bezrobotn. w Niemczech

POZNAN. Radio z Nauen. Pisma niemieckie donoszą o opłakanym stanie rynku pracy w Niemczech. W ostatnim czasie wypłacono zasiłki 410.000 bezrobotnych, t. j. o 33 proc. mniej, niż w zeszłym miesiącu. Cyfra ta zmniejsza się jednak tylko dlatego, ponieważ wielu bezrobotnych przeniosło się na wieś do pracy w polu. W kopalniach węgla, w salinach i kopalniach porfiru, brak robotników. W przemyśle metalowym panuje zastój.

## Z pobytu ks. Hlinki w Warszawie.

O pobyty przewoźcy narodowego ruchu słowackiego, ks. Hlinki w Warszawie publikują gazety czeskie kilka szczegółów. Jego podróż za granicę była oddawna przygotowana.

Bez paszportu przeszedł on granicę w komitacie orawskim gdzie go już Polacy oczekiwali. Stąd udał się w dalszą podróż do Warszawy. Z polskim rządem nie wszedł Hlinka w żadne oficjalne stosunki, ale jego pobyt w Warszawie wywołał między polskimi politykami żywe zainteresowanie. Hlinka zapewniał wszędzie, że jemu i jego zwolennikom jest zupełnie obojętne, czy Słowaczyna będzie należała do Czech, czy do Polski, byleby tylko Słowacy otrzymali autonomię.

## NOWE SZYKANY CZESKIE.

CIESZYN. (Pat.). Mnożą się skargi wnoszone przez podróżujących od strony czeskiej do władz czeskich, iż Czesi od dni kilku na granicy i na linii demarkacyjnej odbierają ludność polskiej wszystkie pieniądze, bez względu na wysokość kwoty, tak stemplowane jak i niestemplowane, twierdząc, że niestemplowanych nie wolno przewozić, niestemplowane zaś odsyłają do sądu pod pozorem potrzeby zbadań autentyczności stempla. Ludność polska, mieszkająca po polskiej stronie, jest w rozpacz, gdyż wypłaty, jakie otrzymuje, władze im konfiskują, każąc zgłaszać się po odbiór po 6-ciu tygodniach. W sprawie tej wniesiono już protest do komisji koalicyjnej w Cieszynie. Należy zaznaczyć, że z polskiej strony ze względów humanitarnych mimo tak jaskrawych nadużyć nie czyni się żadnych represyj.

## Jezus uczniem egipskiej wiedzy?

Niezmiernie ważnego odkrycia co do osobistości Jezusa dokonał badacz historii kultury, Ernest Planitz, który swe spostrzeżenia ogłosił w „Landeszeitung fuer beide Mecklenburg”.

Przypomina on, że przed 10 laty rozgorzał gwałtowny spór o pochodzenie Jezusa, wywołany ukazaniem się t. zw. „listu Benana”, opierającego się na starym egipskim dokumencie z czasów Domicjana. Według podań biblijnych Jezus wychował się w Nazarecie, gdzie pracował jako uczeń ciesielski. Tymczasem według „listu Bena-

na” Jezus miał spędzić swą młodość w egipskim mieście Anu. Tam był najpierw w nauce u egipskiego kapłana, potem sam został kapłanem, a w końcu zastąpił jako cudowny lekarz. Później zaś, już jako dojrzały mężczyzna, miał Jezus udać się do Palestyny, by swą misję spełnić.

Tyle podaje „list Benana”.

W ostatnich czasach Planitz odkrył drugie ważne źródło co do osobistości „Jezusa z Anu”. W jednym egipskim grobowcu znalazł on stary pogański papyrus; rodzaj pisma i język na tym papyrusie wskazują, że pochodzi on z pierwszych chrześcijańskich czasów. Dpskonale utrzymane pismo odnosi się do pobytu Jezusa w Anu. Zwój ten, nie odczytany jeszcze, wywieziono do Europy i przechowano w publicznym muzeum. Tłumaczenia jego nie dokonano i dlatego do ostatnich czasów badania historyczne nie uwzględniały najważniejszego miejsca o Jezusie. Niedawno Planitz natrafił przypadkowo przy tłumaczeniu tego zwój papyrusowego na jedno miejsce, gdzie Jezus nazwany jest cudownym lekarzem. Wyraźnie jest tam imowa o „Jezusie z Anu”, jak go Egipcjanin Benan nazywa.

Wiele wskazówek, zawartych w nim stwierdza, że zwój ten napisany został w Anu i to niedługo po opuszczeniu przez Jezusa miasta Anu i że autorem jego jest poganin.

To odkrycie drugiego pogańskiego papyrusu — podnosi na końcu Planitz — jest w badaniach nad osobistością Jezusa epokowe.

Cały ten ustęp przytaczamy za „W. N. Journal”.

## Szkice.

### STARY OGRÓD BOTANICZNY.

Lwów wrzesień.

Poza szarymi murami Wszechnicy Kazimierzowskiej ukrywa się niewielki, cichy ogród — muzeum.

Towarzysząc starej czcigodnej budowli, stworzył typ osobliwy, odmienny od reszty ogrodów i parków Lwowa, przybytek, którego niejedna Lwowianin nie zna, niejedna zaś... gości w nim codziennie.

Cóż powie o nim miłośnik?

To ogród zadumy, ogród milczenia i przeszłości.

Chodzi po nim smutek, wiję się zaniedbanie w zwojach roślin, splecionych wydłużonymi bądylami, splecionych w masy chaotyczne w zapuszczonych basenach...

Drzemlą w nim jakieś myśli dawne, zamierzenia twórcze, może płynące z wielkiego domu nauki — może unoszące się jako wspomnienie tych, co niegdyś na tych samych nielicznych ławeczkach długie godziny pracy spędzali...

Miłośnik przybywa tu rano, kiedy listki chwieją się jeszcze pod ciężarem kropeł rosy porannej, kiedy cisza dostojna pozwala mu wylawiać dziwne głosy i szepty, osobliwe skargi, zwierzenia czy opowieści konarów, pni, łodyg, gałęzi i kwiatów, kapryśnie wspólnem mieszkaniem zbratanych. Serdeczne nasze lipy, brzozy i dęby z egzotyczną sylwetką kaktusa, aloesu i palmy rozmawiają tu co dzień, rozmawiają po sąsiedzku.

Upzejmie uśmiecha się do tych sterców młode pokolenie świetnych skarlet, nasturcy i wanilii. Nachylają się ku sobie przyjaźnie a tajemniczo.

Przybysz marzyć poczyną. Czy mówią coś między sobą językiem Wirgiliusza, jak brzmią ich imiona na starych tabliczkach, nadające im niby szkolne koleżeństwo?...

Wodzi wzrokiem po osobliwych roślinach. Tu widzi cząstkę Włoch, ówdzie słonecznej Hellady...

Niebo staje się ciemno — błękitne, zięjące żarem, rozkoszne. Barwy grają kontrastem. Zdała wpada w ucho stłumiony odgłos radosnych okrzyków dzieci igrających w piasku.

Obce rośliny chłoną z zachwytem rozdrżane ciepło południa i prężą członki.

Miłośnik starego ogrodu czuje, że nie jest sam. Zbliżają się czyjeś kroki. Staruszek — dozorca staje przednim nagle i mówi łagodnym głosem: „Już dwunasta — panie”... — poczem zwolna idzie zawrzeć żelazną furtę.

(m. II)

Teatr świetlny  
„Złoty Kłosek” 1. 7.

**Apollo**

Od wtorku dnia  
16-go września

Wspaniały amerykański  
dramat w 6  
czerwotach

**BLĄD MATEK.**



# Nowiny z dnia.

Lwów, 17 września.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

We środę, 17 września o godz. 7 wiecz. „Ptasznik“, operetka w 3 aktach Zeller.

We czwartek, 18 września o godz. 7-mej wiecz. po raz czwarty „Jeszcze wczoraj...“ sztuka w 3 aktach z epilogiem Zofii Wójcickiej.

—o—

## REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO.

We środę, 17 września o godz. 7:30 wieczór „Ach Natasiu“, groteska Trencka: „Colombina“; operetka Rapackiego w 2 aktach z baletem.

We czwartek, 18 września o godz. 7:30 wieczór „Ach Natasiu“, groteska Trencka: „Colombina“ operetka Rapackiego w 2 aktach z baletem.

—o—

**POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się w czwartek o godz. 5-tej po południu.

**WYSTAWA** wspaniałego obrazu Matejki otwarta w gmachu sejmowym cieszy się wzrastającą z dniem każdym frekwencją. W niedzielę zapoczątkowały uczennice państwowego seminarium gremialne zwiedzenie wystawy, przybywszy pod przewodnictwem pani prof. Strzeleckiej w kilkadziesiąt osób. Spodziewać się należy, że zrzeszenia rękodzielnicze i robotnicze zechcą skorzystać z nadarzonej sposobności i również gremialnie na wystawę obrazu przybędą. Wielkim udogodnieniem dla widzów są zajmujące objaśnienia, jakich udziela w sali wystawowej uczynny prof. Sokalski.

**O OPIEKĘ NAD INWALIDAMI.** Dochodzą nas skargi na niedostateczną opiekę w szpitalu nad żołnierzami, którzy w obronie Lwowa i tej części kraju utracili zdrowie. W szpitalu przy ul. Chocimskiej ta opieka jest niedostateczna. Żołnierz bez nogi musi chodzić do opatrunku aż na technikę i tam czekać po kilka godzin. Również miesiącami czeka się na protezę; kto ma protekę, lub za protezę płaci, ten dostanie ją prędzej. Także leczenie zębów wywołuje ogólne rozgoryczenie. Czy wreszcie zarządy szpitali nie mogłyby się postarać o karty tramwajowe, aby wędrujący do różnych szpitali na specjalne leczenie żołnierze bez nogi nie musieli płacić jazdy tramwajem, lub chodzić piechotą?

**KONKURS NA POSAGI.** Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na trzy posagi po 770 koron (siedemset siedmdziesiąt koron) dla ubogich dziewcząt, sierót po rzemieślnikach z fundacji imienia śp. Antoniego Chylińskiego.

Dziewczęta ubiegające się o posag mają przedłożyć:

- 1) metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religii chrześcijańskiej i ukończyły już lat 10, a nie przekroczyły lat 24;
- 2) metrykę śmierci rodziców względnie ojca;
- 3) świadectwo ubóstwa i moralności;
- 4) dowód, że ojciec był rzemieślnikiem.

Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie w dniu 20 października 1919.

Podanie o przypuszczenie do losowania z wymienionymi wyżej dokumentami należy wnieść do Magistratu najpóźniej do dnia 30 września 1919.

Podania wniesione po upływie tego terminu, lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

**KONKURS NA MIEJSCA W ZAKŁADZIE SIERÓT.** Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na dwa miejsca funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza we Lwowie, fundacji Agnieszki Garani.

O nadanie tych miejsc ubiegać się mogą ubogie dziewczęta religii rzymsko-katolickiej, które są sierotami przynajmniej po ojcu i ukończyły ośm, a nie przekroczyły dwunastego roku życia.

Pierwszeństwo mają córki radnych miasta Lwowa, po nich córki radców Magistratu lwowskiego i stałych urzędników magistratu, w porządku klasy rangi tychże, dalej córki obywateli miejskich, wreszcie przynależnych do gminy miasta Lwowa.

Podania kompetencyjne, zaopatrzone

- 1) metryką urodzin;

2) dowodem, że są sierotami przynajmniej po ojcu i

3) świadectwem ubóstwa, mają być wnoszone do Magistratu najpóźniej do 15 października 1919.

## TYFUS PŁAMISTY W GMINACH OKOLICZNYCH.

Powiat Lwów: Czerkasy, Żurawniki, Zawadów, Czyżków, Hermanów, Tołszczów, Sieciechów. Powiat Gródek Jag.: Łozina, Kamienobród Artyszczów, Grozdowiec, Majdan, Białogóra, Dąbrowice, Bar, Obroszyn, Stawki Cuniów, Czerlany, Wiszenka. Powiat Żółkiew: Żółtańce, Kułików, Bojaniec, Błyszczewody, Przysań, Kłodno, Batiatycze, Prowała. Powiat Rudki: Pohorec, Hoszany, Holodówka, Buczały, Nihowice.

Mieszkańcom powyżej wymienionych gmin wolno jedynie za okazaniem poświadczenia czystości i stwierdzenia, że w domach ich zamieszkania nie ma tyfusu płamistego, przejść rogatki miasta.

Fizykat przestrzega przeto publiczność przed stykaniem się z mieszkańcami objętych wykazem gmin zakazanych.

Bez poświadczenia czystości nie należy nikogo wpuszczać do mieszkań, kuchni z obawy przed robaństwem (wszy w ubraniach).

**ECHA OSZUSTWA E. Müllera.** Odnosić do notatki w Nrze 241, donoszącej o oszustwie, popełnionem przez Ernesta Müllera, donosi nam mecenas dr. Eugeniusz Gwoźdecki, że w kancelarii jego nie spisywano wcale żadnej służbowej umowy z oficyalistami pp. Janem Peplińskim i Antonim Standtem, że ani Ernest Müller, ani ci panowie nie są jego klientami i nie mają wiadomości o tem, czy i jaką kaucję ci panowie do rąk Ernesta Müllera złożyli.

**NA GROBOWIEC OFIAR ZŁOCZOWSKICH.** Nader wstrząsająca tragedia złoczowska, która pochłonięła siedmnaście istnień polskich, oto jedna z najczarniejszych kart panowania ukraińskiego w tej części kraju. Wyrokiem niepożyciałnego sądu wykopano przepaść między obu narodami.

Ciała poległych spoczywają w prowizorycznym wspólnym grobie na cmentarzu złoczowskim. Obecnie zawiązał się komitet budowy grobowca i kaplicy. Datki należy przesyłać na ręce przewodniczącego komitetu dra Zyg. Kołaczewskiego, lub skarbnika Zdzisława Sołtyńskiego w Złoczowie.

**CÓ SIĘ DZIEJE W DĄBIU?** Informacje „Wpędu“ podają, że w obozie internowanych w Dąbiu panuje tyfus płamisty, na który umiera bardzo dużo osób. Podobno z transportu, jaki w sierpniu przybył z Brześcia, umarło do dnia 6 września 63 osób. Jeżeli informacje te polegają na faktycznym stanie rzeczy, władze powinny wglądać w stosunki higieniczne, panujące wśród internowanych i w imię humanitarności zarządzić, co potrzeba.

**ARESZTOWANIE MORDERCÓW.** Sprawców samosądu, połączonego z morderstwem na M. Olszańskim, aresztowano onegdaj. Są to: Michał Jaros, Władysław Iglicki i Abraham Dorf.

**ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA.** W nocy na ubiegły wtorek włamywacz wybił dziurę w murze kamiennym i okradł sklep galanteryjny Simche Rosnerowej przy ul. Kazimierzowskiej l. 25. Wychodzących z hupem przychwycił żołnierz straży bezpieczeństwa i aresztował Stanisława Krajczuga, lat 18, wraz z plecakiem różnych towarów wartości 10.000 koron. Dwaj jego koledzy Ludwik Ziolkowski i Maryan Zabucki na razie zbiegli, pozostawiając sztangi żelazne, zwój sznurów i worek z towarami.

**ŻONA BEZ SERCA.** M. Schütz, liczący lat 70 doniósł policyj, że jego rytualna żona Gitla Kriegerowa, z którą trzy lata był żonaty, podczas jego ciężkiej choroby zbiegła, zabierając mu 2.800 koron, kosztowności i różne rzeczy, pozostawiając go opiece Bożej.

**WOJENNE KŁOPOTY.** Józef Onyszkiewicz w roku 1915 był internowany przez Moskali, pozostawiający swe rzeczy wartości 9.000 koron w opiece Maryi Kosarz przy ul. Tkackiej l. 8. Powróciwszy obecnie do Lwowa, zobaczył, że ta większą część rzeczy jego wysprzedano, a reszty nie chce mu wydać; to też prosi obecnie o interwencję policyj.

**ZGUBY.** P. Adela Brottowa, przechodząc ulicą Kotlarską, zgubiła pugilares, zawierający 3.000 koron. P. St. Kuszczyk, idąc ulicami Krakowską, Batorego na Jasną, zgubił portfel, zawierający dokumenty i 2000 koron.

**KRADZIEŻE.** Majerowi Słomce skradziono w wówie tramwajowym H-G pugilares, zawierający 500 koron i dokumenty. — Ze sklepu M. Szargła przy ul. Zółkiewskiej 97 skradziono garderobę wartości 1000 koron i książeczkę kasy pocztowej na 360 koron. — Ze sklepu L. Jugleibowej przy ul. Wesołej 1 skradziono po włamaniu się towary wartości 4000 koron i 1.300 koron w gotówce.

—o—

**NA FUNDUSZ OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA** złożono w dalszym ciągu w administracji naszego pisma następujące datki:

Magazyn gum i warsztaty wulkanizacyjne Wojsk Polskich (Szymonowiczów 1) kor. 159 i mk. 2; L. Cieśliewicz kor. 30; Konsum kaffarzy kor. 120 (nie jak mylnie podano 70).

Dotychczas złożono w naszej administracji kwotę 60.301'98 oraz mk. 469'70.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 21, II. p.

—o—

**NA FUNDUSZ PRASOWY „DZIENNIKA LUDOWEGO“:**

Dr. E. G. kor. 50.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ we Lwowie, ul. Sykstuska l. 21, II. p.

—o—

## NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

## KEAN

(Szalony artysta)

Wspaniały dramat w 5 częściach według znanego dzieła DUMASA.

Wyświetla od wtorku 16 b. m.

Kinoteatr „LEW“ w Filharmonii.

3 teatru.

**Z TEATRU WODEWILOWEGO.** Przedstawienia odbywają się teraz na nowo w odrestaurowanej scenie w gmachu przy ulicy Ossolińskich i cieszą się wielką wziętością, czego dowodem jest szalenie zapelniona widownia.

Po wyeliminowaniu „wkładek“ kabaretowych, powrócił teatr wodewilowy do swego właściwego programu, to jest do lekkiej farsy, komedii i operetki, które urozmaicają wieczór, dając widzowi z wszystkiego po trochu.

„Finał komedii“ Żuławskiego grany jest w dobie temple. Poznać staranną reżyserję Czyżewskiego, który niczego nie zaniedbał, aby to cacko sceniczne wystawić tak, jak na to zasługuje. Pani Baranowicz w roli Ady była bardzo dobrą, dyskretną, z dużym wżyciem się w rolę sekundowała jej p. Heleńska, w roli przyjaciółki Różnickiej.

Operetka „Colombina“ W. Rapackiego daje pole do popisu dobrej parze artystów p. Tatrzkańskim. Stylowe dekoracje i kostiumy, doskonała instrumentacja, żywe tempo akcji harmonijny balet i werwa grających składają się na miłą całość. Tatrzkański, jako operetkowy sędzia, o trafnej masce i mimice, jest niezrównany. Bardzo dobrym nabytkiem dla sceny jest p. Wesołowski (Pierrot), który dysponuje melodyjnym głosem o szerokiej skali. Jedyne p. Miland nie dostraja się do całości, gdyż nie posiada najprymitywniejszych warunków głosowych, ani scenicznych. „Colombine“ szarmonizował mający już ustaloną w świecie muzycznym markę p. Jurkiewicz, w stosunkowo bardzo krótkim czasie, z dużym talentem i znajomością rzeczy.

(w. r.)

## TEATR STYLOWY

„CHIMERA“

Lwów, ulica Akademicka liczbą 8

Od wtorku 16. września i w dnie następne

**Teresa ORLA**

najznakomitsza współczesna gwiazda filmowa w sensacyjnym obrazie dramatycznym

# Ostatni występ

5 części.

Ponadto inne obrazy.



## Wiec obywatelski w Drohobyczu.

Przemówienie posła tow. Jędrz. Moraczewskiego.

Drohobycz, 11 września.

Dnia 4 września pojawiły się na murach naszego miasta afisze, że dnia 6 bm., o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu Pow. Kasy chorych publiczny wiec obywatelski z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. referat posła Jędrzeja Moraczewskiego p. t. „Sytuacja polityczna a Sejm“, 3. wnioski i interpelacje.

Wielkie było zainteresowanie wspomnianym wiecem wśród ogółu mieszkańców, tak zwolenników P. P. S., jakoteż i przeciwników.

Zwolennicy partii naszej niecierpliwie z bijącym sercem oczekiwali ukochanego posła, i wicemarszałka Sejmu, który chociaż nie wybrany z naszego Zagłębia, żywo interesuje się tutejszymi sprawami.

Przeciwników intrygowała myśl, że lud roboczy i ogół mieszkańców naszego grodu przekona się naocznie, iż tow. poseł Moraczewski nie taki „bolszewik“, jakim ogłosiła go nasza endecja, obrzucając przytem nieskalane imię jego błotem. Trudno jednak, to jest stała metoda postępowania naszej endecji z przeciwnikami politycznymi.

Na godzinę już przed oznaczonym czasem podwórze i droga przed Pow. Kasą chorych napłniona była ludem roboczym i miejscową inteligencją, tak, że gdy nadszedł czas rozpoczęcia zebrania, nie było mowy, ażeby wspomniany wiec mógł się odbyć w sali, któraby nie pomieściła licznych uczestników, dlatego też po odpowiednim zezwoleniu reprezentanta władzy politycznej, postanowiono wiec odbyć pod gołym niebem.

Wiec zagał w kilku słowach tow. Denasiwicz, który podkreślił w swem przemówieniu fakt, że lud roboczy nie da sobie odebrać krwią zdobytych praw. Na przewodniczącego zebrania wybrali tow. Wolfa, który powołał na swego zastępcę tow. Niemczyka, zaś na sekretarza tow. Błaża i udzielił głosu

tow. posłowi Jędrzejowi Moraczewskiemu.

Wchodzącego na mównicę posła powitali owacyjnie zebrani, który w dwugodzinnym referacie przedstawił najważniejsze sprawy polityczne, poczynając od pierwszych dni listopada ub. r. podkreślając przytem fakt budowania się Polski z 8-miu części, oraz nakreślił rolę Sejmu w budowaniu państwa naszego.

Szczegółowo przedstawił sprawę reformy agrarnej, reformę monetarną, sprawę Śląska Cieszyńskiego i Górnego, Galicji wschodniej i Litwy. Następnie szczegółowo przedstawił walki ludu roboczego o reformy społeczne nie tylko w Polsce, ale też w innych państwach zachodnio-europejskich i Ameryki. Wyrażeniem nadziei, że przyszłość należy do ludu roboczego, zakończył swe przemówienie.

Burza oklasków była nagrodą dla referenta. W dyskusji zabrał głos tow. Melnarowicz i postawił następujący wniosek:

„Zgromadzeni na wiecu publicznym w Drohobyczu w dniu 6 września 1919 wyrażają „Związkowi posłów socjalistycznych w Sejmie“ swe najgłębsze podziękowanie za obronę praw ludu polskiego w Sejmie, w szczególności zaś posłowi Jędrzejowi Moraczewskiemu za dokonane przez niego reformy społeczne za czasów piastowania przez niego stanowiska prezydenta ministrów, oraz za jego nieustanną pracę i pracę dla ludu Zagłębia naftowego“.

Wniosek powyższy uchwalono jednogłośnie przez aklamacje. Na zapytanie przewodniczącego, kto jest przeciw wnioskowi, nikt nie podniósł ręki.

Stwierdziwszy, że wniosek uchwalono jednogłośnie, przewodniczący rozwiązał wiec.

Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru“ rozeszli się zebrani.

wych we wszystkich urzędach, szkołach, zakładach karnych i cywilnej straży policyjnej.

Zadamy jawnej kwalifikacji z dopuszczeniem rekursu.

Zadamy, ażeby do układania pragmatyki byli dopuszczeni delegaci związku, w końcu żeby znieść nazwę „woźny“ i „tercyan“, (bo to obcy wyraz) a zastąpić go nazwą zarządca budynku.

W końcu uchwalono zwrócić się do wszystkich stronnictw w sejmie z prośbą o poparcie ich słusznych żądań przy uchwalaniu pragmatyki służbowej. Na tem późno wieczorem zakończyły się obrady.

## Co piszą Francuzi o G. Śląsku.

DYKTATOR HOERSING.

Prasa francuska ze zrozumiałych względów śledzi bacznie przebieg wypadków na G. Śląsku, rejestrując je pod kątem jak największej życzliwości dla Polski.

Motywy powstania górnośląskiego, jak i cała działalność rządu niemieckiego nie usuwa się z pod wnikliwej obserwacji Francuzów; społeczeństwo za pośrednictwem prasy zdaje sobie sprawę z prawdziwego stanu rzeczy.

Oto co np. o dyktatorze G. Śląska, Hoersingu pisze M. Ray w „Petit Journal“:

„Niemcy zapragnęli przedewszystkiem pozbawić Śląsk swobod obywatelskich, które, jak się zdawało, były najistotniejszą zdobyczą rewolucji niemieckiej. Rząd Eberta-Scheidmanna postanowił tedy rzucić na dyktatora i znalazł go w osobie byłego kowala, Hoersinga.

Ten osobnik, z którego chciano zrobić trybuna, a który był tylko rodzajem socjalistycznego komiwojażera bez popularności i klienteli, został wysłany na Śląsk, na kilka lat przed wojną, jako sekretarz syndykatów niemieckich. W styczniu bieżącego roku zamianowano go „komisarzem państwowym“ dla G. Śląska z nieograniczonym pełnomocnictwem. W rzeczywistości był on tylko

narzędziem w rękach generałów nowej armii.

Urządowanie rozpoczął od ogłoszenia stanu oblężenia, co pozwoliło odroczyć wybory gminne, któreby na Śląsku dały ogromną przewagę Polakom. Odebrano Polakom prawo zebrania, urządzania manifestacji i pochodów, zostawiając je Niemcom. Tak ustalił się system gwałtów, dręczeń, donosów i policyjnych przesładowań, które od tego czasu nie przestały ciążyć na nieszczęśliwej ludności. Charakterystyczny szczegół:

Hoersing nie umie ani słowa po polsku.

Wszystkie jego proklamacje, nie wyłączając ostatniej o stanie wojennym, na podstawie której rozstrzelano setki osób, ogłoszone zostały w języku niemieckim bez tłumaczenia.

W czasie, kiedy Hoersing został mianowany dyktatorem, nie było jeszcze kwestii plebiscytu; Górny Śląsk miał być przyłączony do Polski. Plan militarystów niemieckich polegał na tem, aby przygotować z pomocą Hoersinga zamach:

zająć kraj wojskami niemieckimi, które później nie chciałyby go opuścić.

Pewien niemiecki deputowany z centrum oświadczył mi, że z inicjatywy rządu rozważano ten plan na tajnym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego. Zaniechanie go potem, jako bezprzedmiotowy, gdy koalicja zawyrokowała, że na G. Śląsku odbędzie się plebiscyt“.

## Rada del. rob. n. soc. przeciwko ministrom Bilińskiemu i Jasionowskiemu.

W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego R. D. R. N. S., na którym uchwalono votum nieufności dla ministrów skarbu i robót publicznych. Postanowiono też wysłać delegację do rządu z protestem przeciwko polityce jego w stosunku do t. zw. „bezrobotnych“.

## Zjazd polskiego związku służby państwowej we Lwowie.

Lwów, 1/ września.

Nęda i postulaty pracowników.

Rząd nasz, jak świadczy jego dotychczasowa akcja, dba o los swych pracowników, daje pewne dodatki drożyzniane, które wprawdzie w czasach dzisiejszej szalonej drożyzny nie mogą wystarczyć, lecz są rzeczywistym wyrazem dobrej woli rządu.

Ale służba państwowa nie w równej mierze skorzystała z dobrodziejstw naszego rządu. Do dziś nie załatwiono w całości stabilizacji tych pracowników, którzy mają już za sobą 20-letnią prowizoryczną służbę — oraz nie otrzymali oni w przeważnej części należnego im ubrania, co przy obecnej nędzy stawia ich w położenie bez wyjścia, bo i z tych ubrań z amerykańskich darów nie pozwolono im korzystać.

W końcu związek służby państwowej we Lwowie radby mieć swój własny konsum, lecz brak mu subwencji rządu, któraby stworzenie tej organizacji aprowizacyjnej umożliwiła.

Zgromadzenie Związku.

W ub. niedzielę odbył się zjazd służby państwowej z całej Małopolski a to w tym celu, żeby obradować nad piekąciami sprawami, dotyczącymi ogółu służby państwowej.

Rano odbyło się poświęcenie sztandaru związku, po nabożeństwie w kościele OO. Karmelitów. Następnie odbyło się przywitanie delegatów przybyłych ze wszystkich miast Małopolski, w liczbie około 70 osób, poczem zbiorowa fotografia w podwórzu gimnazjum przy ul. Wałowej.

Obrady popołudniowe.

W tym samym gmachu gimnazjum o godzinie 5 popołudniu, zebrały się liczne rzesze obradujących.

Do prezydium wybrano pp.: St. Ziółkowskię, z Tarnowa, M. Oberlego, z Przemyśla, Iwanusa, ze Stryja, a na sekretarzy: Łozińskiego i Pysza.

Prezes lwowskiej organizacji, p. Wierzbicki, odczytał wysłane telegramy od zjazdu do Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego i p. ministra Paderewskiego, a zebrani powstawszy, wzniesli okrzyk „niech żyją“.

Następnie zdał sprawozdanie z przebiegu deputacji do wicemin. skarbu Byrki, w skład której weszli pp. Wierzbicki, Hajdun, Iłowski i Wesołowski. Wiceminister Byrka przyjął deputację bardzo przychylnie.

Sprawę pragmatyki referował p. Orzech. Szereg mówców zabierało głos głównie w tym kierunku, ażeby w przyszłości prawa wszystkie były ściśle określone, głównie stabilizacja, oraz ażeby pracownicy byli godnie traktowani. Tu również kładziono nacisk, ażeby zasłużeń mogli korzystać ustawowo z awansów z podurzędnika i do rangi urzędnika i w tym kierunku winna iść regulacja ich stanowiska.

Następnie uchwalono po porozumieniu się ze związkiem w Krakowie, przystąpić do stałej delegacji pracowników państwowych.

Rezolucje.

W końcu uchwalono następujące rezolucje: Zadamy przyznania stopnia podurzędników we wszystkich urzędach, szkołach średnich, seminariach nauczycielskich dla wysłużonych podoficerów w służbie państwowej i t. d.

Zaliczenie wszystkich lat służby wojskowej i prowizorycznej do awansu i emerytury.

Dalej o udzielenie odpowiedniego ubrania zimowego i letniego, o przyznanie osobnego wynagrodzenia za pracę w godzinach pozaurzęd-

Kinoteatr „Korso“

plac Akademicki 5  
Od środy, 17. września

Wspaniały  
dramat w 3.  
wielkich ak-  
tach p. t.:

Król stalowy (pan świata)

Nadto doskonała  
francuska kome-  
dia w 2 akt. p. t.:  
Potęga miłości.



## Sprawa cukrowa przed sądem polowym.

Por. Wopatarni i Tierhaus zasądzeni, pierwszy na półtora, drugi na rok więzienia.

### O CUKIER W MAGAZYNACH STADTMÜLLERA.

Lwów, 17. września.

Głośną była przed niedawnym czasem sprawa magazynowanego cukru w folwarku p. Stadtmüllera.

Cukier ten nabyli rzekomo od nieznanego im bliżej człowieka, w Bukaczowcach, porucznicy Oskar Wopatarni i Edward Tierhaus i razem z transportem 30 wagonów amunicji przywieźli, bez żadnych dokumentów do Lwowa i tu zapewne w porozumieniu się z innymi, bo bez wiedzy zarządu kolejowego i komendy wojskowej, ukryli w wspomnianych magazynach, sprzedając następnie od 30 do 35 K. za 1 kg.

Cukru tego znaleziono podczas rewizji 14.000 kg. Aresztowani następnie obaj wymienieni, przesiedzieli przez kilka tygodni w areszcie śledczym, a w ub. wtorek odbyła się w tej sprawie rozprawa przed sądem polowym.

#### Jak sądzi sąd polowy?

Sledztwo i cała rozprawa w myśl procedury karnej odbywa się tajnie. Wstęp na rozprawę mają tylko mężowie zaufania oskarżonych, a w tym wypadku obrońcy. Rozprawie przewodniczył mjr. Zołoteńki, bronili dr. Hławaty i Pieracki. Rozprawa zaczęła się o godzinie 9-tej z

rana i trwała z przerwą południową do godziny 8-mej wieczór. W tym czasie otworzono na oścież drzwi sali rozpraw, ażeby w myśl ustawy odczytać publicznie wyrok.

#### Wyrok.

Sąd polowy ustalił winę oskarżonych co do zbrodni uprzedzenia lichwy towarowej, przeto zasądził Wopatarnego na półtora roku ciężkiego więzienia, Tierhaus'a uznał współwinnym zbrodni, przeto zasądził na 1 rok ciężkiego więzienia, oraz odjęcie szarży oficerskiej.

Areszt śledczy wliczono zasądzonym do wymierzonej kary.

Przewodniczący Sądu, w motywach wyroku podniósł, że ani śledztwo, ani rozprawa nie wykazała, jakoby zasądzeni działali świadomie na szkodę skarbu państwowego, a w wymiarze kary uwzględnił im ich nienaganną przeszłość, oraz psychozę wojenną, zaś za obciążający motyw wziął ich stanowisko społeczne.

Wyrok ten po zatwierdzeniu, na koszt zasądzonych będzie ogłoszony w lwowskich dziennikach.

Zasądzeni wnieśli natychmiast prośbę o odroczenie odbycia kary aż do demobilizacji.

—o—

## Tajna gorzelnia we Lwowie.

W piątek, dnia 12 września br. wykryli członkowie MSO. dzielnicy 4, sekcji 3, Rogalski i Kopystyński tajną gorzelnię, mieszczącą się w rzeczywistości przy ul. Tkackiej pod l. 1.

Już od dłuższego czasu dochodziły uszu wspomnianych członków MSO. słuchy o pędzeniu wódki w rzeczywistości wspomnianej, lecz starania ich, by wpaść do fabryki w chwili wykonywania zakazanego gorzelnictwa, pozostawały bez skutku, bo

właściciel był zawsze w porę ostrzeżony.

Proceder swój wykonywał on zawsze w nocy, ale zauważywszy częste patrole MSO., rozpoczął pracę w dzień.

Rogalski i Kopystyński zostali uwiadomieni o zmianie tej, nie mając jednak zezwolenia na wkroczenie do prywatnego mieszkania byli bezradni.

Dopiero w piątek, na zapewnienie pewnego człowieka, że fabryka znajduje się w ruchu, przywoławszy do pomocy żołnierza policyjnego i obstawiając podejrzany dom ze wszystkich stron członkami MSO., wtargnęli do środka fabryki.

Fabrykant został zaskoczony tak nagle, że nie zdolałszy ubrać na się marynarki,

wyskoczył przez okno.

Z papierów znalezionych w portfelu jego dowiedziano się, że

fabrykantem wódek, oraz właścicielem gorzelnii jest Zygmunt Rappaport.

„Fabryka“ była w ruchu. Członkowie MSO. w obawie, by kotły nie eksplodowały, zalali ogień, posłali po komendanta dzielnicowego, por. Tychowskiego i urzędników straży skarbowej, którzy stwierdzili, że

fabryka była około 6 miesięcy czynną.

Przy przeprowadzonej rewizji wykryto

3 hekta gotowego już spirytusu,

mnóstwo jęczmienia i żyta już przegotowanego, trzy beczki płynów, potrzebnych do fabrykacji, kotły miedziane itp.

Sama maszynerya według orzeczenia urzędników skarbowych, była wyśmienicie urządzone. Przedstawia się jako

miniaturowa gorzelnia, zdolna wyrabiać wielkie ilości alkoholu.

Skonfiskowaną wódkę oddano do straży skarbowej, właściciela aresztowano, „fabrykę“ opieczetowano, a całą sprawę oddano do dalszego załatwienia policyi.

## Coś niecoś o sacharynie.

Lwów, 17. września.

### CZY SACHARYNA JEST SZKODLIWA?

Dawno już przed wojną ludzie ubodzy, przeważnie na prowincyi, używali zamiast cukru sacharyny, która „szwarcowaną“ drogą rozszerzała się po kraju. Właściciele cukrowni, w obawie o zbyt cukru, wymogli na byłym austriackim rządzie zakaz sprzedaży tego artykułu. Również była szeroko rozpowszechniona opinia o szkodliwości sacharyny dla organizmu ludzkiego. Produkt ten sporządzany jest drogą chemiczną z odpadków węgla kamiennego. Sporządzona „kryształozą“ jest 440 razy słodsza od tej samej ilości cukru. Ujemną jej stroną jest pewien gorzkawy posmak przy większym jej użyciu oraz, że niema w sacharynie żadnej części odżywczej, jak cukier, bo nie łączy się z organizmem ludzkim, jak

cukier, tylko czyni na zmysł smaku uczucie słodkości, gdy jest użyta w odpowiednim rozcieńczeniu, dlatego używa się ją w handlach cukrowych.

Jak wszelki produkt, użyty w większej ilości naraz, może być sacharyna szkodliwa, lecz to samo można powiedzieć i o korzeniach, używanych do potraw, o kawię jakoż i o soli.

W normalnej ilości użyta jako środek słodzący napoje, oraz mieszana w połowie z cukrem, jest w obecnym czasie mizeryi cukrowej wielce korzystną i praktyczną. Dlatego też objęta jest obecnie monopolem rządowym i odpowiednio do użytku publiczności rozdzielana.

#### Przydział dla Lwowa.

Z ramienia Dyrekcyi skarbu jest dostawcą sacharyny sumienny i energiczny kupiec, p. St. Hożowski. Kontyngent, przydzielony dla miasta, wy-

nosi miesięcznie 30 skrzyń, to jest około 2.000 kg. tego artykułu, wartości 300.000 koron. a zastąpić może 30 wagonów cukru.

Towar ten pochodzi z fabryki w Boguminie i jest pobierany przez centralę w Krakowie. Lecz plaga kradzieży kolejowych jest wprost groźną dla przesyłki tego artykułu, bo w ostatnich miesiącach, mimo odpowiedniego zabezpieczenia, każdy transport jest okradziony — co przy minimalnym zysku pośrednika, jest dotkliwą jego osobistą stratą. Asekurowanie przesyłki wynosi jednorazowo 10.000 koron, co znów praktykowane, podrożyłoby towar ten w handlu detalicznym.

#### Gdzie i jak nabyć można sacharynę?

Ścisłe, wedle kontroli Dyrekcyi skarbu i Urzędu zwalczania lichwy rozdziela się towar między konsumy, wedle ilości członków. Począwszy od jutra mogą już członkowie tych sklepów otrzymać przepisany przydział. Cena wynosi około 52 hal. za jedną szklaną „fiolkę“ a „kryształozę“ 1,55 hal.

Apteki w mieście otrzymują około 70 kg tego artykułu, a w tym miesiącu około 25-go otrzymają przydział po tej samej cenie detalicznej. Ostatnio było rozporządzenie, że można ją otrzymać za potwierdzeniem na kartkach cukrowych a to w celu uniknięcia nadużyć.

#### Sacharyna w pasku.

Publiczność skarży się często, że w aptekach wcale nie można otrzymać tego artykułu — bo zawsze jest wyczerpany — lecz w handlu paskarskim sprzedaje się ją w cenie 3 do 4 koron za jedną tubkę. Tu również dodamy, że większa część mieszkańców miasta, i to najuboższa, nie należy do żadnych konsumów, zatem pozbawiona jest tego artykułu.

Należałoby przeto, żeby Dyrekcyja skarbu postarała się o większą ilość przydziału sacharyny dla Lwowa, a sprzedaż jej rozdzielić należy po wszystkich sklepach rejonowych jako dodatek do kart cukrowych, bo przydziały cukru po pół kilograma na osobę, są zupełnie niewystarczające.

Wierzmy, że głos nasz nie minie bez echa, i Aprowizacya miejska postara się o to — bo to jest sprawa wielkiej wagi, tyżająca się ogółu mieszkańców, tembardziej, że mizeryi cukrowej nie widać końca.

### LUDOWE TOW. WYDAWNICZE

Lwów, ulica Sykstuska 21

wyda

### WIELKI KSIĄŻKOWY

## KALENDARZ LUDOWY NA ROK 1920.

Kalendarz ten obejmować będzie działy: literacki, publicystyczny, informacyjny, adresowy i ogłoszeniowy. Pierwsze dwa działy opracowane zostaną przez wybitnych literatów i publicystów, dwa następne przez wyspecjalizowanych fachowców.

Ogłoszenia i adresy adwokatów, lekarzy, inżynierów, budowniczych, poszczególnych biur i zakładów tak ze Lwowa jak i z prowincyi nadsyłać należy pod adresem: LUD. TOW. WYDAWNICZE, LWÓW, SYKSTUSKA 21, II. p.

PRENUMERATĘ na „Dziennik Ludowy“ można uiszczać u sekr. Budzickiego w organizacji pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Gródecka 1. 69, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 6 wieczorem.

Kino BELLE-VUE

ul. Legionów 27.

Dziś i w dnie następne

Nadzwyczajny kolosalny dramat egzotyczny w 7 ogromnych aktach na tle współczesnej wojny

## TYRAN WSCHODU

Niebywała i niewidziana jeszcze we Lwowie atrakcja. — Bajeczna akcja, scenerya z tajemnic haremu. — Treść niezwykle zajmująca. Sceny niektóre wprost przerażające.



**Komunikaty.**

**POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S.** odbędzie się w środę 17 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Rynek 8.

**RADA ROBOTNICZA P. P. S.** odbędzie posiedzenie we środę o godz. 6-tej (Rynek 8).

**ZEBRANIE KAPLARZY** odbędzie się w czwartek 18 września o godz. 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym: sprawa cennikowa. Obecność wszystkich konieczna. — Zarząd.

**STOSUNKI HANDLOWE POLSKI Z HOLANDYĄ.** Największe znaczenie dla handlu z Polską mają na razie następujące towary, których Holandia dostarczyć może: cukier trzcinowy, tytoń, papierosy, cygara, ryż, kakao w ziarnkach i mielone, masło kokosowe, czekolada, herbata, kawa z Indyi holenderskich i z Brazylii, korzenie wszelkiego rodzaju, oleje roślinne dla wyrobu margaryny i mydła, jak olej kokosowy, sezamowy, bawełniany i t. p., mydło, margaryna roślinna, tapioka ohińska, co do której Indye Holenderskie mają faktyczny monopol, kauczuk i cyfry z Indyi Holend., żywica do wyrobów lakierów, nasiona, śledzie sery i mleko skondensowane.

Z wyrobów przemysłowych Holandia może dostarczyć: materiały wełniane i bawełniane (fabrykaty, półfabrykaty i odpadki wełniane, bawełniane i jutowe, na których wolny wywóz rząd holenderski już zezwolił), karton słomiany, meble, wyroby ceramiczne, wyroby gumowe, gumy automobilowe, rowery, konfekcja gotowa męska i damska, bielizna, obuwie, skóry, żarówki elektryczne, statki rzeczne i morskie, t. j. parowce, skutury - holowniki i łodzie motorowe z własnych doków, wszelkie urządzenia portowe i instalacje maszynowe.

Z Polski natomiast mogłaby Holandia importować drzewo wszelkiego rodzaju, naftę i przetwory ropne, oleje i smary cement, węgiel, len, konopie; sole potasowe, nasiona buraczane.

**Ogłoszenia Magistratu.****Śledzie**

Miejski Zakład Aproprowizacyjny sprzedaje we wszystkich swoich sklepach śledzie większe po 3 korony, mniejsze po 2 korony.

**OGŁOSZENIA.****ZGINEŁA**

suczka, mała, żółta, łapki przednie białe, obcięty ogonek. Oddawcy nagroda pieniężna lub papierosy. Sapięhy 61, I. p.

**Pokoju** umeblowanego z osobnym wejściem ewent. z pianinem w pobliżu tramwaju poszukuję. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego” pod „Natychmiast”.

**Rewolwer** browning (Steyer) okazynie do nabycia. Wiadomość w administracji „Dziennika Ludowego”.

**Umeblowania** do jednego pokoju poszukuję. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego” pod „Urzednik”.

**Zdolny** i energiczny kierownik do fabryki mebli natychmiast potrzebny. Zgłoszenia w biurze firmy „OIKOS” Lwów, Kopernika 19. 630-3

**Czeladzi stolarskich i uczni** przyjmie stolarska Wł. SIDORA, Zamarstynów, Ogrodnicza 5

**Kupię psa** szczeniaka (samca) albo już wychowany egzemplarz z rasy: Bernardyn, Leonberger czarny Nowofundlandczyk, albo hart rosyjski jedwabisty biały. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego”.

**Dom** murowany nowy z ogrodem na Kleparowie do sprzedania, również żelaza do kuchni kaflowych, drzwi żelazne strychowe. Wiadomość: Kordeckiego 32. ślusarnia. 616-3

**Ekspedientki** wzgl. panny sklepowej oraz 2-3 praktykantów przyjmie Konsum Współdzielczy Stow. prac. kolej. ul. Dojazdowa 2, między godz. 9-10 przedpoł.

**20 proc.** taniej kołnierz męski w pracowni „Kalos” Kopernika 12 za bramą.

**Podrobienia** i naprawy czochoch i skarpetek jedyny zakład specjalnymi maszynami, Kopernika 12 za bramą.

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. FRISCH, ulica Wąłowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

**PIECZĘCIE** kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska 1. 19 **Maks Glaserman**

**Meble** różnego rodzaju jakoteż kompletne sypialnie okazują w „Doroteum” Sapięhy 34 obok Kina „Grażyna”. — Kupujemy używane meble i płacimy najwyższe ceny.

**„Bersona” gumki** do obcasów, damskie i męskie w wielkim wyborze poleca zakład dla obijania zelówek ochraniaczami **Adolf Goldberg**, Lwów, Sykstuska 10.

**Ważne dla Pań!** Krawiec damski Józef Flick powrócił z zagranicy, wykonuje kostiumy, piaszce, suknie, według najnowszych krojów, ceny niskie, ul. Blacharska 20. 15

**STAMPILIE** kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik **I. Goldgeier**, ul. SYKSTUSKA 1. 17.

**TABLICZKI** mosiężne ręcznie grawirowane nadzw. wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier**, ul. SYKSTUSKA 1. 17.

**Zeszyty szkolne** bruliony, notesy i t. p. wyroby **Edwarda Zimnego** Lwów, Zimorowicza 3

**Dentysta dr. Lewandowski** powrócił. Lwów, pl. Hallcki 1. 7, II. p.

**ZAKŁAD**  
**Dra Antoniego Blumenfelda**

Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. Röntgen. Lampy kwarcowe. Derson-walizacja. Endoskopia. Diatermia. Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (chok hotelu George'a).

**Dr. LAUTERSTEIN** b. elem. kliniki w Berlinie i Sekundaryusz szpitala Choroby weneryczne, skóry, moczopłciowe, kosmetyka (plamy, znamiona, pryszcze i t. p.) Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

**Najlepszą lokatą kapitału** jest kupno terenów i udziałów naftowych (brutto). Blizszych informacji udziela **Przedsiębiorstwo górniczo-naftowe Zdzisław Kuśnirski i Ska** Lwów, plac Smolki 5.

**KINO LUX** Pasaż Mikołascha. Zmiana programu dwa razy w tygod. we wtorki i piątki.

Od wtorku 16 do czwartku 18 września 1919

**MORDERCZYNI**

Wspaniały dramat z najwyższych kół towarzyskich w 4 aktach.

Uzupełni program pyszną komedią.

**DOKUCZLIWE I PRZYKRE****ŚWIERZBY**

występujące jako krosty usuwa

**MAŚĆ Dr. HELMERICHA**

CENA: 5 Kor., 10 Kor. i 15 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 5 Kor.

ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 3 Kor.

**JEDYNY SKŁAD I WYRÓB**

**APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH**

**DENTYSTA**

**Dr. Jakób Owiński**

pracownia dentyst.-techniczna, Hallcka 21

**TABLICE NAGROBKOWE K. 30**  
**MONOGRAMY SREBRNE K. 15**  
**TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15**  
**STAMPILIE KAUCZUKOWE**

oraz METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNE FIRMA

ZAKŁAD **D. WEISS** i FABRYKA

RYTOWNICZY **D. WEISS** PIECZĘCI

LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIETRO.

**MYDŁA TOALETOWE**

engros i detalicznie w wielkim wyborze poleca firma

**MICHAŁ HACKEL**

Lwów, Kazimierzowska 4.

**LATARKI STAJENNE**

Latarki elektr. Bateria „Zarówki” poleca



engros i detalicznie firma

**Michał Hackel** ul. Kazimierzowska 4.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

**Dr. Henryk Rosmarin**

ord. od 8-10, 12-1 i 3-6. Lwów, Kopernika 12.

Zakład dentystyczny **Dr. Władysław Helfer i Józef Rappaport** Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

**DRUKI I STAMPILIE** WYKONUJE Drukarnia i wyroby pisma **LFRIEDMANA** Lwów ul. SYKSTUSKA 1.

Zakład dentystyczny-techniczny **Zygmunta Pekelmanna**

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż

**Lista wypłaty tygodniowej**

dla robotników dziennych poleca **Drukarnia Ign. Jaegera** we Lwowie, ul. Sykstuska 33.

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: **JAN SZCZYREK**

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 12.